

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 186

Poznań, sobota 19 kwietnia 1937

Rok 32

Flota brytyjska przeciw flocie powstańców

Pod ochroną armat pancernika „Hood” statki brytyjskie zaopatrują Bilbao

St. Jean de Luz. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Krążownik powstańczy dał kilka strzałów na brytyjskie statki „Hamsterley”, „Mac Gregor” i „Stanbrook”. W chwili oddawania strzałów pojawił się brytyjski okręt wojenny „Hood” i nakazał powstańczemu okrętowi zaprzestania ognia. Akcja rozgrywała się w odległości trzech mil od wybrzeża.

London (PAT). Trzy statki brytyjskie „Hamsterley”, „Mac Gregor” i „Stanbrook”, które załadowane żywnością odplynęły w nocy z St. Jean de Luz, przybyły wczoraj około godz. 9 rano szczęśliwie do Bilbao. Statki brytyjskie eskortowane były aż do granicy wód terytorialnych przez pancernik „Hood” i kontrtorpedowce „Faulkner” i „Fire Drake”.

Przed dopłynięciem do granic wód terytorialnych, statki brytyjskie zauważone zostały przez jednostki bojowe floty gen. Franco i jeden z kontrtorpedowców powstańczych wystrzelił

w kierunku jednego ze statków brytyjskich. Pancernik „Hood” i towarzyszące mu kontrtorpedowce wysłały wobec tego drogą iskrową ostrzeżenie, aby flota powstańcza nie zaczęła żegluga brytyjskiej, grożąc, że otworzą ogień w kierunku floty powstańczej, o ile nie zaprzestanie ona natychmiast strzelania. Pancernik „Hood” stanął w pozycji do ataku i przygotował swoje 15-calowe wielkie armaty. Widząc to, flota powstańcza pośpiesznie się oddaliła i statki brytyjskie bez przeszkód wpłynęły do wód terytorialnych, gdzie eskortę ich przejęły okręty wojenne rządu baskijskiego. Pancernik „Hood” odplynął z powrotem w kierunku St. Jean de Luz.

Dwa inne brytyjskie statki z żywnością przybyły wczoraj do St. Jean de Luz i zamierzają również udać się do Bilbao.

W Londynie panuje obecnie przekonanie, że tzw. blokada gen. Franco wogóle nie istnieje i jest poprostu bluffem.

Postępy powstańców na froncie bajskijskim

Vitoria. (PAT). Agencja Havasa donosi, że w czwartek o godz. 19 artyleria rządowa ostrzeliwała ciężkimi pociskami miejscowość Vergara. Pięć kobiet zostało zabitych, a kilkadziesiąt osób ciężko rannych.

Vitoria. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze, rozpoczynając we wtorek ofensywę na dolinę Aramayon, posunęły się naprzód o 5 km, co zostało przemilczane przez komunikaty rządowe. W czwartek o godz. 10 wojska powstańcze rozpoczęły dalsze postępy, zajmując miejscowości Ibarra, Barcijn, Santa Agueda, Carracain, Besaible i Pozochane. Wojska rządowe przeprowadziły kilka kontrataków przy użyciu czołgów i pancernych samochodów, zostały jednak wszędzie odparte z olbrzymimi stratami. W akcji brało wydatny udział powstańcze lotnictwo.

Bilbao. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że eskadry samolotów powstańczych dokonały w czwartek trzykrotnie nalotu na Bilbao, zrzucając znaczną ilość bomb. Straty duże. Według ostatnich wiadomości, 10 osób zostało zabitych, 30 jest rannych.

Komunikat sztabu powstańczego

Salamanca. (PAT) Komunikat oficjalny sztabu powstańczego z godziny 22.

Na froncie aragońskim nieprzyjacieli usiłował atakować pozycje nasze pod Celades, lecz został odparty, ponosząc duże straty. Setki zabitych zostały na przedpolu naszych okopów.

Na froncie baskijskim wspaniałe pochody naszych wojsk po ostatnich sukcesach trwa nadal. Oddziały posuwają się doliną Aramayon. Zajęliśmy wsie Ibarra, Baraguel, Baradacza, Santa Aguilera oraz wzgórza Carrascain, Bostala, Posuzuen. Nieprzyjacieli poniosł duże straty w ludziach i materiale wojennym. Lotnictwo straciło dwa samoloty przeciwnika.

Armia południowa. Rozmia-

wności zmuszeni byli jednak opuścić swe pozycje.

Bombardowanie Madrytu

Madryt. (PAT). Wczoraj o godz. 5 rano rozpoczęło się ponowne ostrzelanie Madrytu przez artylerię powstańczą. Kilkanaście pocisków upadło na ulice śródmieścia. Ilość ofiar nie jest dotychczas ustalona.

Na hiszpańskich wodach

St. Jean de Luz. (PAT). Wczoraj weszły do tutejszego portu dwa

dalsze statki brytyjskie „Sheffield” i „Marvia” z transportami żywności.

Vitoria. (PAT). Agencja Havasa donosi, że wojenne statki powstańcze zatrzymały w zatoce gaskońskiej statek, wiozący dla rządu hiszpańskiego 22 samoloty i znaczne ilości materiału wojennego.

Sztokholm. (PAT). Powstańczy okręt wojenny zatrzymał na wysokości Gibraltaru statek „Valencja” i odprowadził go do Ceuty, gdzie zmusił go do wyładowania transportu pomarańcz przeznaczonych dla Szwecji i Finlandii.

Ochotnicy

w czerwonych szeregach

London. (PAT). Jak donosi organ rządu w Walencji „El Mercante Valenciano”, w chwili obecnej 3 000 ochotników brytyjskich walczy po stronie rządu na froncie madryckim. — Ilość ochotników z Francji wynosi 22 427.

Min. Beck w Bukareszcie

Bukareszt. (Tel. wł.). W ciągu piątku przebywający tu min. Beck miał program dnia bardzo wypełniony. W godzinach rannych złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, a odbyło się to mimo ulewy w bardzo uroczystej formie. Następnie odbyły się wzajemne wizyty z min. Tatarescu, po czym min. Beck został przyjęty na godzinnej audiencji przez króla Karola. Dalszy ciąg tej audiencji odbędzie się dziś. Po tej rozmowie król wydał śniadanie galowe, w którym uczestniczyli również członkowie rządu rumuńskiego. Po południu minister był w

„Domu Polskim”, a następnie konferował z min. Antonescu. Tematem rozmowy były ogólne zagadnienia polityczne oraz sojusze polsko-rumuński.

Dotychczas brak wiadomości o konkretnych wynikach rozmów min. Becka z czynnikami rumuńskimi. W każdym razie należy przypuszczać, że będą one dodatnie. Wskazuje na to sposób przyjmowania ministra polskiego przez króla, gorące przemówienie min. Antonescu na bankiecie oraz objawy przyjaźni, okazywane przez publiczność rumuńską, i głosy prasy.

Wyniki rozmów austro-włoskich

Według brzmienia wspólnego urzędowego komunikatu

Wiedeń. (PAT). „Neuigkeitsweltblatt” ogłasza następujący urzędowy komunikat wydany wczoraj po południu w Wenecji przez min. Alfieri i szefa kanclerskiego urzędu prasowego Adama: „Kilkakrotne konferencje kancl. Schuschnigga z Mussolinim w Wenecji nosiły charakter serdecznej przyjaźni. W rozmowach tych rozwieszono stosunek Austrii oraz Włoch do państw innych, jako też i sprawy, które nie dotyczą bezpośrednio obu krajów. Obaj mężowie stanu stwierdzili z zadowoleniem zupełną zgodność za-

patrywań obu rządów i potwierdzili podstawy przyjaznego stosunku obu krajów. W szczególności wskazali oni na korzystne wyniki zastosowania rzymskich protokółów, wyrażając nadzieję, iż dalsza współpraca pogłębi przyjaźń włosko - austriacką. Oczekują oni, że praca ta doprowadzi do wspólnego celu, tj. do stworzenia warunków do ogólnego uregulowania spraw obszarów naddunajskich. Są oni przekonani, iż podobne ukształtowanie nie może być wzięte w rachubę bez aktywnego współdziałania Niemiec. Są oni również przekonani, że zarówno pakt rzymskie, do których stoi otworem dostęp również innym państwom naddunajskim, pod pewnymi warunkami — ustalonymi każdorazowo, jak ugody Włoch i Austrii z Rzeszą niemiecką, oraz włosko - jugosłowiański pakt tworzą podstawę do korzystnego rozwoju sytuacji środkowo - europejskiej, jak również leżą w interesie pokoju środkowej Europy.”

Sprawa otwarcia wystawy paryskiej

Zaniepokojenie kół handlowych — Otwarcie wystawy ma nastąpić rzekomo 29 maja

Paryż. (PAT). Brak ostatecznej decyzji rządu co do daty otwarcia wystawy powoduje zaniepokojenie w kółach handlowych Paryża, zainteresowanych w uruchomieniu całego rzędu przedsiębiorstw związanych z sezonem wystawowym. Ostateczna decyzja rządu zapaść ma po inspekcji, jaką premier Blum osobiście przeprowadzić ma w tych dniach na terenie wystawy, aby przekonać się naocznie o stanie pracy. Prawdopodobnie ostateczna decyzja zapadnie w poniedziałek na radzie ministrów.

„Ere Nouvelle” z ubolewaniem stwierdza, że nie tylko wystawa zostanie opóźniona, lecz że czynniki rządowe nie mogą dotychczas ustalić daty otwarcia. Dziennik z ironią przypomi-

na hasło rzucone kilka miesięcy temu: „Wystawa będzie zwycięstwem „frontu ludowego” nad faszyzmem”.

W powodzi pogłosek i informacji na temat wystawy, organ sfer finansowych „Le Capitale” podaje, że według wiadomości z najbardziej kompetentnych źródeł, należy oczekiwać uroczystego otwarcia wystawy w sobotę dnia 29 maja. Nazajutrz, tj. w niedzielę, 30 maja, wystawa będzie udostępniona dla publiczności. Dziennik zwraca uwagę, że nie należy z opóźnienia wystawy robić specjalnych zarzutów kierownictwu, gdyż ostatnia wystawa kolonialna w Paryżu, zakrojona na znacznie mniejszą skalę niż obecna, została również opóźniona o cały miesiąc.

Ren wzbiera

Berlin. (PAT). Na Renie i dopływach zanotowano znów gwałtowny przybór wody. Przed nacierającą wodą musiano ewakuować tereny targów wiosennych w Koblencku nad Mozela. W pobliżu Duesseldorfu zwinęto pośpiesznie cyrk rozlokowany nad brzegiem Renu. Dla uratowania licznych zwierząt musiano zawezwać pomocy wojska i policji. W dolinie Renu trwają deszcze od 24 godzin, zaś w miejscach górzystych pada śnieg.

Zima płonie na stosie

Prastary obchód wiosenny — Marsz dzieci — Morze kwiatów
Defilada — Spalenie zimy

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Zurich, w kwietniu.

Co roku w kwietniu święci miasto Zurich uroczysty obchód wiosny, zwany „Sechseläuten“ („Dzwonienie o 6“). Na obchód składają się dwie uroczystości: pochód dzieci i pochód cechów, zakończone spalaniem kukły zimy na stosie. Kwietniowa pogoda lubi stroić psikusy i co roku trzyma w szachu do ostatka tak uczestników jak organizatorów obchodu. Tym razem jednak na wieży kościoła św. Piotra powiewała bezapelacyjnie chorągiew na znak, że pochód się odbędzie, nad malowniczym miastem bowiem rozpościerał się czysty błękit nieba.

Pochód dzieci to najmilszy wstęp do uroczystości. Na dwie godziny naprzód ulice, przez które przeciągać miała działwa, zaległy gęste szpalery widzów, z domów powiewały chorągwie i herby miasta, a oczy wszystkich wlepione były w stronę jeziora, skąd o 2 nadciągnąć miał pochód. Poprzedzane przez policję na motocyklach i orkiestrę chłopięcą zjawilo się barwne czoło pochodu: chorągwie wszystkich gmin Zurychu, niesione przez białoczerwono i biało-niebiesko ubranych pazurów. Za nimi posypały się kluby harmonijkowe rażno grające, stroje ludowe poszczególnych kantonów, stroje Biedermeier, między grupami wozy strojne w kwiaty i kwitnące drzewka, dzieci jak motyle, kwiaty, zwierzęta. Dalej maszerowały młodociane cechy piekarzy, rzeźników, szewców, kowali, drwali, za nimi dalsze stroje ludowe, potem pieski, osiołki, kucyki. Z gracją paradowała na rasowym koniu małutka amazonka w czerwonym fraku.

Największy entuzjazm wzbudziła grupa Tessynu, kilkast dzieci w barwnych strojach tamtejszych, w drewnianych sandałach, z typowymi koszykami na plecach, wypełnionymi bogactwem wiosennego kwiecia, a więc forsycją, magnolią, wiśnią, obwieszoną kukurydzą, pomarańczami i cytrynami; towarzyszył im wóz tessyński uroczą stylową kapliczką, oplecioną glicyniami. Pochód zamykali żołnierze z czasów napoleońskich, oraz kostiumy z całego świata, a więc mali Arabowie, Indianie, Japończycy, Holenderki itd. Każde prawie z dzieci dzierżyło bukiet kwiatów, które im rzucano z tłumy. Obszedłszy śródmieście zebrały się dzieci w Tonhalle, gdzie przyjęto je podwieczorkiem.

Nazajutrz (w ub. poniedziałek) urzędy i sklepy otwarte były tylko do południa. Wielkie to bowiem święto miasta Zurychu, słynne „Sechseläuten“, święto radości i wiosny, po którym następuje noc tańców i zabawy.

Od 4 popołudniu przez natłoczone ulice paradował nieskończony wąż strojnie przybranych i pomyslowo ugrupowanych cechów, których jest tu kilkadziesiąt, a którym dzieje się dobrze, dzięki czemu stać ich na tak piękne konie i pojazdy, chorągwie i kostiumy. Słży i jechały oddziały konne, piesze, cechy piekarzy, winiarzy, stolarzy, kowali, jechały na wozach całe piekarnie, winiarnie, statek, kuchnia, biegły te same co wczoraj grupki dzieci, maszerowało wojsko z dawnych i nowych czasów, a wszystko wesołe, rozbawione, witane owacyjnie przez tłum. Jest to zarazem rodzaj korsa kwiatowego, gdyż całe naręcza kwiatów rzucają cechy w tłum, który im się z nawiązką wywdzięcza.

Spór cywilny z przedstawicielstwem sowieckim

Warszawa. (Tel. wł.). Obłożono aresztem konto sowieckiego przedstawicielstwa handlowego. Stało się to na wniosek byłego konsula Peru, p. Mikicińskiego, który wystąpił ze skargą przeciwko przedstawicielstwu handlowemu i uzyskał wyrok na kilka tysięcy złotych jako zwrot kosztów. Komornik II rewiru zajął wobec tego konto sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Banku Gosp. Krajowego. Przedstawicielstwo to nie korzysta z praw eksterytorialnych. Ponieważ jednak i ono ma pretensje do Mikicińskiego, również na kilka tysięcy, na wniosek przedstawicielstwa egzekucja została czasowo wstrzymana. (w)

A na placu Tonhalle przed teatrem, nad jeziorem stał już na stosie balwan zimy, zwany tu „Bögg“, olbrzymia kukła z waty w cylindrze i z miotłą, czekająca egzekucji. Gdy pochód godzinę przeszedł ciągnący zgromadził się wokoło stosu, punkt szósta przy dźwięku wszystkich dzwonów miasta podpalało drzewo. Buchnęły płomienie i ku radości tłumy zapęły wkrótce lizaczki stopy balwana, zapalając ukryte w jego wnętrzu petardy i powodując coraz częstsze detonacje. Nawet poważni policjanci śmiali się głośno, gdyż Bögg

strzelał coraz głośniej. Gdy ogień sięgnął olbrzymiego lba, pękła największa tam ukryta petarda z ogłuszającym hukiem. Podczas całej tej ceremonii oddziały konne harcowaly w galopie naokoło płonącego stosu, a na czele ich Arabowie w powiewnych białych płaszczach.

Długo palił się zniechęcony Bögg, po czym tysiączne tłumy sypnęły się ku miastu, rozbawione, wesołe, atakując auta i tramwaje. Tego wieczoru odbył się jeszcze jeden, lecz mniejszy już pochód z lampionami po starym mieście, a potem bale we wszystkich lokalach i domach cechowych.

Jest to najbarwniejsze i prastare święto wiosny, które na cudzoziemcach przez swą malowniczość wywiera głębokie wrażenie.

MARIA SANDOZ.

Pokrzywdzeni „ubodzy” z Myślenic

Trzej żydowski kupcy, skarżąc Doboszyńskiego, domagają się przyznania im prawa ubogich

Kraków. (Tel. wł.). Do sądu cywilnego w Krakowie wpłynęły w tych dniach trzy pozwy przeciwko inż. Doboszyńskiemu od trzech kupców żydowskich z Myślenic. Są to: Emmer, który domaga się 2.846 zł odszkodowania za spalony wóz z towarami, Estrajch, żądający 380 zł odszkodowania za zniszczenie sklepu, oraz Hopfender, który domaga się 104 zł odszkodowania za zniszczony w sklepie towar.

Skargi zostały wniesione przez adwokata żydowskiego w Krakowie i utrzymane są w tonie agresywnym, a w treści ich pojawiają się bardzo częste słowa w rodzaju „uzbrojona banda“, „bandyci“, „szajka“ itp. Jak slychać, w najbliższych dniach zamierzają wnieść podobne skargi również inni kupcy. Wnoszący skargi domagają się, rzecz charakterystyczna, przyznania im prawa ubogich. (kg)

Likwidacja „sztabu” akcji 1-majowej

Przy aresztowanych komunistach znaleziono kilka tysięcy złotych gotówki i kilkaset dolarów

Warszawa. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa zlikwidowały komunistyczny sztab akcji pierwszomajowej. Aresztowano studenta Prusaka (Żyda), Franciszka Wawrzyniaka — łącznika na okręg poznańsko-pomorski, Antoniego Antkowiaka — instruktora na terenie poznańskim, Mieczysława Ajzenberga (Żyd) — zajmującego się szkołami akademickimi itd.

Znaleziono klisze, rękopisy, odezwy, gotówkę partyjną w sumie kilkunastu tysięcy złotych i 876 dolarów am.

Komuniści wydali instrukcję na 1 maja, w których wskazują na potrzebę walki z niebezpieczeństwem hitlerowskim w Polsce, nawołują do konsolidacji sił demokratycznych, domagają się spopularyzowania zdobyczy sowieckich itd. (w)

Zebranie w sprawie spółdzielczości rolniczej

Zebrani domagają się zwolnienia z obli-ga gwarantów za dawne zobowiązania spółdzielni

Wczoraj, jak już donosiliśmy, odbyło się w Poznaniu zebranie rolników-gwarantów za spółdzielnie rolnicze województwa poznańskiego. Po referacie mgra Frankowskiego nt. odroczenia spółdzielni rolniczych wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której przemawiali liczni mówcy. Wskazywali oni, że jeśli spółdzielczość rolnicza ma się odrodzić — a co przecież ma doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego, kulturalnego i narodowego wsi — konieczne jest zapewnienie jej odpowiednich warunków rozwoju przez zmianę dotychczasowego ustawodawstwa odroczeniowego i całkowite zwolnienie od obli-ga tych rolników, którzy gwarantowali za spółdzielnie. W wyniku przeszło dwugodzinnej dyskusji uchwalono rezolucję, której najważniejszy punkt brzmi następująco:

Zgromadzeni na zebraniu rolnicy-gwarantów za spółdzielnie rolnicze wojew. poznańskiego, mając na względzie wielkie znaczenie spółdzielczości dla rozwoju ży-

cia gospodarczego, kulturalnego i narodowego wsi, stwierdzają:

a) należyty rozwój spółdzielczości rolniczej możliwy będzie dopiero po usunięciu wszelkich przyczyn hamujących, a przede wszystkim po przeprowadzeniu prawdziwej akcji odroczeniowej;

b) dotychczas obowiązujące ustawodawstwo i rozkład wierzytelności w poszczególnych spółdzielniach uniemożliwiają w wielu wypadkach przeprowadzenie pełnego odroczenia, dlatego też konieczna jest odpowiednia zmiana obowiązującego ustawodawstwa, w szczególności przez rozszerzenie kompetencji urzędów rolniczych, tak aby mogły w drodze orzeczeń ustalać warunki spłaty zobowiązań spółdzielni;

c) odroczenie spółdzielni i przyszły rozwój ruchu spółdzielczego jest ściśle uzależniony od całkowitego zwolnienia z obli-ga osób, które swego czasu za zobowiązania spółdzielni gwarantowały.

W zakończeniu zebrania wybrano delegację w składzie pp. Polomskiego z Krzywina, Matyszkiewicza z Ostrowa i Jessego z Janówca. Delegacja ta przedstawi postulaty rolników - gwarantów czynnikom rządowym.

gu dwóch tygodni. Właściciele otrzymają za nie należność podług przeciętnej notowań giełdowych za okres od października r. ub. do chwili wejścia w życie dekretu. Mają oni prawo pobrać za dwie poprzednie akcje jedną nową.

Obstrukcja w parlamencie angielskim

London (PAT). Rozpoczęte w czwartek posiedzenie Izby Gmin, na którym obradowano nad projektem ustawy dotyczącej okolic specjalnie zniszczonych przez kryzys, zakończyło się dopiero wczoraj o godz. 11,38 z powodu obstrukcji Labour Party. Projekt ustawy został ostatecznie uchwalony.

Z CHWILI

(m) Obecnej ordynacji wyborczej i zbudowanemu na niej Sejmowi i Senatowi poświęcony był jeden z ustępów przemówienia szefa wileńskiego „Ozonu“ dyr. Barańskiego. P. Barański przyznał, że obowiązująca ordynacja wyborcza nie spełniła pokładanych w niej nadziei.

Należałoby przeto z ordynacją tą szybko skończyć i na podstawie nowej, lepszej przeprowadzić nowe wybory. Jednak p. Barański tak się nie spieszy; przeciwnie, oświadczył, że „z czasem będzie wybrany nowy Sejm według nowej ordynacji wyborczej, który będzie reprezentował opinię całego społeczeństwa“.

Kiedy to nastąpi? „Z czasem“ wszystko się zmienia, więc taki termin równa się żadnemu. Prawdopodobnie nowe wybory nastąpią najrychlej wtedy, gdy organizacja „Ozonu“ „w terenie“ będzie zakończona, czyli gdy będzie on gotowy do kampanii wyborczej.

*

Nawiasem należy tu wtrącić, że ordynację wyborczą może zmienić tylko parlament, lub Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie otrzymanych od niego pełnomocnictw. Czy zatem szefowie „Ozonu“ mogą składać oświadczenia i dawać obietnice imieniem Sejmu i Senatu?

Zdawałoby się, że tak, bo ogromna większość posłów i senatorów zgłosiła akces do „O. Z. N.“. Ale nie zgłosili akcesu p. Sławek i marszałkowie obu izb, a ich wpływy są w izbach większe, niż pp. Koca, Starzyńskiego, Galicy i Kowalewskiego.

*

Dajmy na to, że „z czasem“ jakoś się to uzgodni. Ale co będzie — tymczasem?

P. Barański dał na to pytanie pośrednią odpowiedź, bo po stwierdzeniu fiaska ordynacji sławkowskiej powiedział: „Lukę tę wypełni „O. Z. N.“ jako najszerszy wyraz opinii społecznej“.

Najszerszy wyraz opinii społecznej... Trzeba przyznać, że panowie ci mają zmysł humoru...

Aresztowanie ludowca

Warszawa (Tel. wł.) W Kielcach aresztowany został kierownik organizacyjny wojewódzkiego sekretariatu Stronnictwa Ludowego Poniecki. (w)

Zakazane rzeźby

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Oświaty zakazało sprzedaży rzeźb marszałka Śmigłego-Rydza, które zostały wydane w Krakowie, a nie posiadają żadnej wartości artystycznej. Również wizerunek rzeźby nie zawiera żadnego podobieństwa. (w)

Sprawy magistrali węglowej

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę wyjeżdża do Paryża delegacja polska na posiedzenie zarządu Kolejowego Towarzystwa Polsko-Francuskiego. Posiedzenie odbędzie się w dniu 27 bm., a uczestniczyć w nim będzie również dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, Domaniecki, który zabawi jeszcze ok. tygodnia w Paryżu, aby omówić dalszą realizację układu finansowego polsko-francuskiego. (w)

„Ludzie spod żagli“

Warszawa (Tel. wł.). Stow. Literatów i Dziennikarzy wyznaczyło nagrodę im. Jerzego Szareckiego Wandzie Karczewskiej za powieść pt. „Ludzie spod żagli“, odznaczając równocześnie powieść Iny Rydzewskiej „Akwarium“. Nagroda Szareckiego wynosi 3 tys. zł i jest przeznaczona tylko dla beletrystyki marynistycznej. Wanda Karczewska liczy 22 lata i pochodzi z Krakowa.

Książka niemiła księciu Windsor

London (PAT). Adwokat księcia Windsoru Allen ogłasza, że zażądał, by wydawca książki pt. „Komentarze do koronacji“, Geoffret Dennis, wycofał ją z obiegu. Dennis w książce tej ostro krytykuje b. króla Edwarda VII. Adwokat Allen oskarża Dennisa o zniesławienie i zapowiada, że jeżeli książka nie zostanie wycofana z handlu, to podejmie kroki prawne w stosunku do autora i wydawcy. Dennis jest pisarzem dość znanym, a przed niedawnym czasem był współpracownikiem sekretariatu Ligi Narodów.

Wielkie stocznie włoskie upaństwowione

Mediolan. (PAT). Dekretem królewskim zostały upaństwowione stocznie włoskie o kapitale ponad 100 milionów lirów, w których dotychczasowy udział Państwowego Instytutu Odbudowy Przemysłowej „Iri“ nie przekracza 50 procent kapitału zakładowego. Zaliczono do nich stocznie „Ansaldo“ w Genui z kapitałem 150 milionów lirów, stocznię „Odero-Terni-Orlando“ w Genui z kapitałem 125 milionów lirów i adriatyckie „Cantieri Riuniti“ w Trieście z kapitałem przeszło 100 milionów lirów.

Akcje wspomnianych spółek muszą być złożone w Banku Włoch w cią-

